

Zdzisław SZYMAŃSKI

**Problemy podziału bogactwa narodowego
w teorii ekonomicznej Henryka Kamińskiego**

Проблемы распределения национального богатства в экономической
теории Генрика Каменского

Problems of the Division of the National Wealth
in the Economic Theory of Henryk Kamiński

1. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Podstawowym dziełem teoretycznym Henryka Kamińskiego (1813—1866), filozofa, socjologa i ekonomisty jest dwutomowa praca *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa* wydana w Poznaniu w latach 1843 i 1845. W pracy tej Kamiński, nawiązując z jednej strony do idealistycznej filozofii Hegla, a z drugiej do koncepcji zachodnioeuropejskiego socjalizmu utopijnego i ekonomii anglo-francuskiej, zmierzał do stworzenia ogólnego, syntetycznego systemu filozoficznego zwanego filozofią ekonomii materialnej, a będącego symbiozą filozofii z nauką o zjawiskach zachodzących w procesie gospodarczym.

Analizując w pierwszych partiach swego dzieła filozofię ekonomii, Kamiński musi się jednak wdać w dość szczegółową charakterystykę kategorii ekonomicznych. Obejmuje ona zarówno kategorię gospodarki kapitalistycznej, jak i tworzonego przezeń modelu ustroju sprawiedliwości społecznej opartego na drobnej własności. Kategorie ustroju sprawiedliwości społecznej są przy tym jedynie zmodyfikowanym odbiciem analizy rzeczywistego systemu kapitalistycznego. Charakterystyka ta dotyczy problemów produkcji i bogactwa narodowego oraz zagadnienia podziału wytworzonych dóbr.

W ujęciu Henryka Kamińskiego właściwym przedmiotem nauki eko-

nomii są funkcje materialne społeczeństwa: produkcja i wymiana (w terminologii Kamińskiego ta ostatnia występuje pod nazwą zamiany). Produkcja i wymiana stanowiąc „(...) wzajemną pomiędzy ludźmi usług wymianę” powiązane są między sobą więzami zależności o charakterze przy czynowo-skutkowym, tworząc ekonomiczną podstawę istnienia społeczeństwa jako organizmu produkcyjno-społecznego.¹

W zakresie nomenklatury zjawisk gospodarczych u Kamińskiego — jak łatwo to zauważyć — zaznacza się wpływ J. B. Saya. Proces pracy, podobnie jak i samą wymianę, traktuje on jako usługę niesioną przez poszczególnego człowieka na rzecz całego społeczeństwa. Jednakże jego koncepcja nauki ekonomii jest z gruntu odmienna od koncepcji francuskiego ekonomisty. W przeciwieństwie do Saya, Kamińskiego interesują nie tyle problemy równowagi, ile problemy rozwoju gospodarczego. W związku z tym traktuje on procesy ekonomiczne: produkcję i wymianę jako procesy zachodzące w określonych stosunkach społecznych, których podstawą są zmieniające się formy własności środków produkcji.²

Kategoria wymiany w systemie Henryka Kamińskiego występuje jako kategoria ahistoryczna, w związku z tym utożsamia on ją z podziałem. Zagadnienia podziału wytworzonego pracą całego społeczeństwa bogactwa narodowego w interpretacji autora *Filozofii ekonomii* materialnej staną się treścią rozważań niniejszego szkicu.

Dawid Ricardo, najwybitniejszy przedstawiciel ekonomii klasycznej, podobnie jak Smith, interesował się problemem zasad podziału bogactwa społecznego między różne klasy społeczeństwa angielskiego. Problem ten przykuwał także główną uwagę piszącego w początkach XIX wieku Simonde de Sismondiego. Według niego zasadniczym przedmiotem zainteresowania nauki ekonomii winny być zagadnienia dobrobytu całego społeczeństwa. Dobrobyt ten zależy — zdaniem Sismondiego — w głównej mierze od właściwych zasad podziału wytworzonego bogactwa, możliwości produkcji dóbr materialnych we współczesnym społeczeństwie są bowiem bardzo duże.³

Podobnie jak Sismondi, Kamiński dostrzega wyraźnie, że stopień zaspokojenia potrzeb ludności zależy nie tylko od wielkości bogactwa, ale przede wszystkim od sposobu i zasad jego podziału między różne warstwy i klasy społeczne. W jego przekonaniu wysokie dochody osiągnane

¹ H. Kamiński: *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa z dodaniem mniejszych pism filozoficznych*. Warszawa 1959, s. 163 oraz 173—174.

² Por. Z. Szymański: *Przedmiot i rola ekonomii politycznej w systemie nauk w ujęciu Henryka Kamińskiego i Józefa Supińskiego*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio H, vol. XIII/XIV, 1979/1980, s. 219.

³ J. C. L. Simonde de Sismondi: *Nowe zasady ekonomii politycznej, czyli o bogactwie i jego stosunku do ludności*. Warszawa 1955, tom I s. 25—26.

przez klasy uprzywilejowane nie są właściwym wskaźnikiem obrazującym stan zamożności społeczeństwa, gdyż „(...) ten naród jest najbogatszym, wśród którego najmniej jest nędzy”. Prawdliwość ta odnosi się do każdego społeczeństwa niezależnie od osiągniętego przezeń poziomu rozwoju sił wytwórczych i charakteru stosunków społecznych. Stąd też: „Ani przepych Azjatów ani zbytki angielskich lordów nie świadczą o bogatości narodów, których istotne ubóstwo pojawia się w nędzarstwie niewoli lub proletariatu”.⁴

Jeśli ustrój społeczny zapewnia sprawiedliwy podział wytworzonego bogactwa, w społeczeństwie które osiągnęło odpowiedni poziom rozwoju materialnego istnieje możliwość zaspokojenia różnorodnych potrzeb ludności. Społeczeństwo to cechuje więc pewien poziom zamożności, którą Kamiński określa mianem „bogatość”. Pojęciem przeciwstawnym do kategorii „bogatość” jest pojęcie ubóstwa. Nie ma jednakże — zdaniem Kamińskiego — jednolitej miary dla oznaczenia pojęcia: bogatość i ubóstwo; skala tych pojęć zmienia się w miarę rozwoju sił wytwórczych. I tak np. w okresie wspólnoty pierwotnej człowiek, który posiadał najprostsze artykuły żywnościowe i schronienie pełniące funkcje mieszkania był bogatym, tym samym zaś dysponując w późniejszych okresach dziejów ludzkości byłby ubogim w ramach ukształtowanego już społeczeństwa. W każdym społeczeństwie istnieje wszelako pewna nieprzekraczalna granica stanu ubóstwa a jest nią „(...) brak środków do utrzymania życia, do zaspokojenia potrzeb bezwzględnie nie obytych, a to stanowi nędzarstwo”.⁵

Ubóstwo, a tym bardziej nędzne warunki bytowania pewnych grup ludności, są przejawem wadliwej struktury społecznej, oznaką niesprawiedliwych stosunków społecznych. Ubóstwo powszechne spadające swym brzemieniem na wszystkich członków społeczeństwa byłoby dowodem niskiego poziomu rozwoju sił wytwórczych, przejawem braku współdziałania między ludźmi w procesie produkcji. Sporadyczne wypadki stanu ubóstwa, bądź też brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb przez członków określonych warstw społecznych, są zaprzeczeniem idei powstania społeczeństwa ludzkiego. W takim społeczeństwie cel produkcji jest realizowany w imię interesów warstw uprzywilejowanych.⁶

Przyczyn ubóstwa dopatruje się Kamiński w dwóch przesłankach:

- 1) w wyłamywaniu się niektórych ludzi od obowiązku pracy,
- 2) w braku możliwości wykonywania tegoż obowiązku z powodu „zaprzeczenia prawa do pracy” bądź też na skutek nieproporcjonalnie niskiego wynagrodzenia za wykonywaną pracę, przy czym jak słusznie

⁴ Kamiński: *op. cit.*, s. 302.

⁵ *Ibid.*, s. 302—303.

⁶ *Ibid.*, s. 303—304.

zauważa autor *Filozofii ekonomii materialnej* oba te zjawiska są ze sobą nierozzerwalnie związane.

W pierwszym wypadku poszczególni obywatele wyłamujący się od obowiązku pracy stają się pasożytami w organizmie społecznym, drugi przypadek jest następstwem akceptacji przez społeczeństwo istniejącej niesprawiedliwości społecznej.⁷ Pomijając sporadyczne wypadki wyłamania się niektórych jednostek od obowiązku pracy, główną przyczyną ubóstwa niższych warstw ludności, powstania proletariatu w kapitalistycznych krajach Europy Zachodniej jest „niemożność sztuczna pracowania”, powszechne bezrobocie, z czym wiążą się niskie opłaty za wykonywaną pracę.

Istnienie niesprawiedliwych zasad w podziale wytworzonego bogactwa społecznego w krajach Europy Zachodniej, z którego to faktu doskonale zdawał sobie sprawę Kamiński dowodzi, że negatywnie oceniał on kapitalistyczne stosunki produkcji. Jego zdaniem kapitalizm, jako wyższa w stosunku do feudalizmu forma ustroju ekonomiczno-społecznego, stymulując rozwój sił wytwórczych (powstanie przemysłu fabrycznego) prowadził jednocześnie do powszechnego zubożenia mas pracujących, czego najjaskrawszym przykładem było bezrobocie. Tych niesprawiedliwych zasad podziału wytworzonego bogactwa Kamiński doszukiwał się w samej istocie kapitalistycznych stosunków produkcji.

2. ISTOTA WYZYSKU W KAPITALIZMIE

W rozumieniu Henryka Kamińskiego zwycięstwo systemu kapitalistycznego nie jest równoznaczne ze zniesieniem wszelkich form wyzysku człowieka przez człowieka. Oznacza jedynie przejście stosunków społecznych na nowy wyższy etap, w którym przymus bezpośredni, czyli „gwałt fizyczny”, cechujący ustroje społeczne istniejące przed kapitalizmem zastąpiony zostaje przymusem pośrednim, będącym odpowiednikiem marksowskiego pojęcia przymus ekonomiczny. Przymus pośredni, podobnie jak i przymus bezpośredni, opiera się na „wyłączności”, czyli na zmonopolizowaniu środków produkcji w rękach jednej klasy społecznej.⁸

Krytykując kapitalizm Kamiński nawiązuje do francuskich socjalistów utopijnych, jednocześnie jednak wykracza poza ten krąg rozumowania, który nakreślili Saint-Simon i Fourier. Dla wyjaśnienia istoty tego ustroju H. Kamiński, podobnie jak Robert Owen i socjaliści ricardiańscy w Anglii, wykorzystuje teorię wartości opartą na pracy stworzoną przez ekonomistów klasycznych. Podkreśla on, że w kapitalizmie stosunki między dwoma klasami antagonistycznymi przyjmują postać stosunków to-

⁷ *Ibid.*, s. 304—305.

⁸ *Ibid.*, s. 229—231.

warowo-pięniężnych, pozornie tylko opartych na zasadach dobrowolności i ekwiwalentności. W rzeczywistości bowiem na skutek zmonopolizowania środków produkcji w rękach jednej klasy wynagrodzenie za wykonywaną pracę, które otrzymuje robotnik, nie pokrywa się z wartością jego pracy. Część efektów pracy robotnika przywłaszcza sobie kapitalista. W przeciwieństwie do poprzednich ustrojów ekonomiczno-społecznych, gdzie wyzysk był jawny, w kapitalizmie wyzysk jest zamaskowany, a stosunki między kapitalistą a robotnikiem przyjmują „pozorną postać stosunków dobrej woli”, czyli stwarzają złudzenie sprawiedliwych stosunków społecznych.⁹

Kluczowym problemem dla wyjaśnienia poglądów Kamińskiego na istotę kapitalistycznych stosunków produkcji jest więc interpretacja kategorii kapitał i „dochód kapitału”.

Kategorię kapitał Kamiński identyfikuje z pojęciem „narzędzia pracy”, czy też szerzej rozumiejąc środki produkcji, które człowiek sam wytwarza i przy pomocy których zdobywa dobra przyrody. Narzędzia pracy „(...) wyrażają więc pracę łożoną nie do zaspokojenia bieżących i bezpośrednich, ale do odleglejszych potrzeb”, kategoria ta dotyczy „(...) wszelkiego możebnego tworu pracy, przeznaczonego do nadania dzielniejszego skutku pracom następnym”.¹⁰

W tak podanej definicji kapitału Kamiński ujmuje dwie zasadnicze według niego cechy przysługujące tej kategorii ekonomicznej. Z jednej strony kapitał to: praca zaoszczędzona („kapitał się tworzy przez pracę zbywającą od zaspokojenia bieżących potrzeb...”),¹¹ czyli praca uprzedmiotowiona, wartość tych nakładów pracy ludzkiej, które pozostają po zaspokojeniu bieżących, konsumpcyjnych potrzeb ludności. Jego powiększanie wymaga więc akumulacji, w której Kamiński, podobnie jak Smith, widzi siłę motoryczną rozwoju gospodarczego. Z drugiej strony — i tu Kamiński wprowadza nowy, istotny element do rozważań ekonomii klasycznej — kapitał zwiększa wydajność pracy, co odróżnia go, tzn. „narzędzia pracy” od zasobu, który jest zwykłym nagromadzeniem rzeczy, nie przeznaczonym dla nadania większej wydajności przyszłej pracy.¹²

Kapitał zwiększając wydajność pracy, jej „dzielność”, powoduje że w wynagrodzeniu za pracę wykonywaną przy pomocy narzędzi pracy zawarte jest:

⁹ *Ibid.*, s. 233.

¹⁰ *Ibid.*, s. 265.

¹¹ *Ibid.*, s. 266 i 269.

¹² *Ibid.*, s. 269. Na dwie cechy kapitału jako kategorii ekonomicznej w ujęciu Henryka Kamińskiego zwraca uwagę J. Rosicka: *Rola kapitału jako kategorii ekonomicznej w systemie Henryka Kamińskiego*. „Studia z historii myśli społeczno-ekonomicznej”, Kraków 1973, nr 21, s. 38.

1) wynagrodzenie za pracę bieżącą (pracę żywą, używając nomenklatury marksistowskiej),

2) wynagrodzenie za pracę uprzedmiotowioną w środkach produkcji. „To ostatnie rozdziela się na zwrot kapitału, o ile się jego wartość wyczerpuje przez użycie, i na dochód kapitału, o ile przewyższa to wyczerpienie, lub o ile się odbywa bez żadnego w nim zmniejszenia.”¹³

W przytoczonym fragmencie *Filozofii ekonomii materialnej* interpretacji wymagają pojęcia „zwrot kapitału” i „dochód kapitału”. Kategoria kapitału utożsamiana przez Kamińskiego z „narzędziami do pracy” obejmuje — jak już zaznaczono — zarówno środki pracy, jak i przedmioty pracy; jest więc odpowiednikiem marksowskiego kapitału stałego. Ponieważ Kamiński nie operuje podziałem kapitału na trwałe i obrotowe, co występuje już w „Bogactwie narodów” Adama Smitha, przypuszczać należy, iż pojęcie „zwrot kapitału” oznacza wartość zużytych w toku procesu produkcyjnego środków produkcji.

Trudności interpretacyjne nasuwa także kategoria „dochód kapitału”. „Dochód kapitału” — pisze Kamiński — wyraża „(...) podwyższenie skuteczności przez niego pracy nadane, które to podwyższenie skuteczności stanowi usługę przez kapitał wyświadczoną, a stawia pracę w położeniu pobierania obfitszego wynagrodzenia.”¹⁴ „Dochód kapitału” jest bodźcem do akumulacji, gdyż usługi przez kapitał świadczone zwiększają bogactwo narodowe. Kamiński miesza problem tworzenia wartości z problemem tworzenia wartości użytkowych, traktując w zasadzie pracę jako podstawowe źródło wartości. Przy takim ujęciu kapitał może się więc wydawać produkcyjnym, ponieważ zwiększa on wydajność pracy i jako produkcyjny czynnik procesu produkcji nabywa prawa do dochodu. W pracy Kamińskiego dają się, jak widać, zauważyć pewne elementy ujęć wulgarnych; podobne ujęcia występowały jednak w tym okresie u tak wybitnego krytyka ekonomii klasycznej i obrońcy rugowanego przez kapitalizm mieszczaństwa jak Simonde de Sismondi,¹⁵ oraz u licznych przedstawicieli socjalizmu utopijnego. Nie było w tym zresztą nic dziwnego zważywszy na fakt, że w warunkach zaostrzających się w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku sprzeczności klasowych w Europie Zachodniej, ekonomia wulgarna była nurtem dominującym w ówczesnej burżuazyjnej ekonomii politycznej.

W społeczeństwie drobnych producentów, w którym bezpośrednim wytwórcą jest właściciel środków produkcji, „dochód kapitału” zlewa się

¹³ Kamiński: *op. cit.*, s. 267—268.

¹⁴ *Ibid.*, s. 268.

¹⁵ Rentę gruntową traktuje Sismondi jako efekt zarówno pracy robotników rolnych, jak też jako produkt samej przyrody nawiązując w tej kwestii do koncepcji fizjokratów. Por. Simonde de Sismondi: *op. cit.*, t. I s. 97—98.

w jedną całość z wynagrodzeniem za pracę żywą, a o jego wielkości decyduje mechanizm prawa wartości ustalając wysokość tegoż dochodu w odpowiedniej relacji do korzyści, jakie przynosi funkcjonujący w sferze produkcji kapitał, czyli „(...) w stosunku skuteczności i pożytku danych narzędzi do pracy”. W takim ustroju, będącym dla Kamińskiego synonimem ustroju sprawiedliwości społecznej, dochód jest „(...) słusznym wynagrodzeniem za pracę poświęconą tworzeniu kapitałów i nie nadwiera w niczym przymiotu rozdawnictwa, stosowności do zasług”.¹⁶

W warunkach kapitalizmu występuje jednak zjawisko „wyłączności kapitału” polegające na zaprzeczeniu jednym ludziom przez drugich „wolnego przystępu” do tworzenia i użytkowania z narzędzi pracy. „Wyłączność kapitału”, czyli zmonopolizowanie środków produkcji w rękach jednej klasy społecznej, jest dowodem przeżycia się istniejących stosunków społecznych, ich „niestosowności do dalszego momentu ludzkiego społeczeństwa”. Jest ona konsekwencją „sztucznej nierówności ludzkiej siły” w tworzeniu środków produkcji, następstwem istniejących i pogłębiających się nadal nierówności majątkowych. Cel, jaki przyświeca zmonopolizowaniu środków produkcji przez jedną klasę społeczną, zdaniem Kamińskiego, sprowadza się do chęci otrzymywania nieproporcjonalnie wysokiego dochodu za usługi świadczone przez kapitał. Wysokość stopy „dochodu kapitału” nie jest ustalona przez mechanizm prawa wartości w drodze swobodnej konkurencji samodzielnych producentów, lecz przez „jednostronną dowolność” posiadaczy kapitału. W tej sytuacji dochód od kapitału „(...) wyższym być musi od położonej zasługi w utworzeniu narzędzi do pracy, inaczej nie pojawiałyby się następstwą sztucznej nierówności sił”. W dochodzie tym zawarta jest zarówno wartość usługi świadczonej przez kapitał, jak i nieopłacona część pracy robotnika, stanowiąca produkt dodatkowy, który przywłaszcza sobie właściciel środków produkcji.¹⁷

Kamiński nie pojmuje problemu cech specyficznych wymiany między pracą i kapitałem w gospodarce kapitalistycznej. Nie dostrzega on faktu, który poprawnie wyjaśni dopiero Marks, że przedmiotem transakcji między właścicielem kapitału a robotnikiem jest zdolność do pracy, siła ro-

¹⁶ Kamiński: *op. cit.*, s. 270. Stanowisko Kamińskiego zakładającego istnienie „dochodu od kapitału” w sprawiedliwym ustroju społecznym jest w tym punkcie zbieżne z poglądami francuskiego socjalisty utopijnego Karola Fouriera. Jak wiadomo ten ostatni proponował następujący podział wytworzonego w falandze, czyli w podstawowej jednostce przyszłego społeczeństwa socjalistycznego, dochodu: 4/12 na rzecz kapitału, od 2/12 do 3/12 w proporcji do wkładu „talentu”, pozostała część tzn. od 5/12 do 6/12 miała być dzielona w zależności od wkładu ilości pracy członków falangi. Por. W. P. Wołgin: *Poprzednicy naukowego socjalizmu*. Warszawa 1958, s. 242.

¹⁷ Kamiński: *op. cit.*, s. 277.

bocza, a nie sama praca, która jest tylko formą wykorzystania siły roboczej. Problemu tego, jak wiadomo, nie potrafił rozwiązać również Smith, co skłoniło go do modyfikacji teorii wartości i przyjęcia tezy, że w rozwiniętej gospodarce kapitalistycznej „cena naturalna” dobra, czyli jego wartość, zależy od kosztów produkcji, które Smith sprowadza do wynagrodzeń poszczególnych czynników produkcji, a więc do płacy roboczej, zysku i renty gruntowej.

W przeciwieństwie do Smitha Kamiński problem ten stara się rozwiązać inaczej. W jego przekonaniu w kapitalizmie — o czym już pisało — wymiana między właścicielami kapitału a pracownikami najemnymi przyjmuje tylko pozory wymiany ekwiwalentnej i dobrowolnej.¹⁸ U Kamińskiego występują więc wyraźnie pewne elementy teorii wartości dodatkowej, które mieszczą się w zapożyczonych od Saya kategorii „dochód kapitału”. Jego zdaniem zysk kapitału będący częścią dochodu z kapitału należy traktować jako potrącenie z produktu pracy robotników najemnych, w przeciwnym wypadku opłata za pracę robotników wykonywaną przy pomocy narzędzi pracy odpowiadałaby rzeczywistej wartości nakładów ich pracy. Kapitalistyczne stosunki produkcji cechuje jednak zaprzeczenie zasad wolnej konkurencji, gdyż występuje w nich monopol na środki produkcji jednej klasy społecznej.

Skutki zmonopolizowania środków produkcji w rękach burżuazji uwiadaczniają się — zdaniem Kamińskiego — szczególnie jaskrawo w uprzemysłowionych krajach Europy Zachodniej: Anglii i Francji, gdzie właściciele przedsiębiorstw „skutkiem zмовy pomiędzy sobą” ustalają płace robocze na niskim poziomie. Robotnicy będąc w znacznie gorszym położeniu, nie mając zapewnionych środków do życia, muszą godzić się na podjęcie pracy za bardzo niskie wynagrodzenie.¹⁹

„Wylącznieść kapitału” jest także przyczyną zaprzeczenia naturalnego prawa każdego człowieka do pracy, gdyż w kapitalizmie siły wytwórcze osiągnęły na tyle wysoki poziom rozwoju, iż spowodowało to, że „narzę-

¹⁸ *Ibid.*, s. 238—239.

¹⁹ H. Kamiński: *Filozoficzne pojmowanie ekonomii politycznej a raczej ekonomii materialnej społeczeństwa* [w:] Kamiński: *op. cit.*, s. 351. Tego typu następstwa kapitalistycznych stosunków produkcji dostrzegał już wyraźnie Adam Smith w *Bogactwie narodów*. Zwracał on uwagę na sprzeczność interesów między pracodawcami i robotnikami i wskazywał, że w sporze tym pozycja kapitalistów jest silniejsza. Na ten temat pisał on co następuje. „Pracodawcy są zawsze i wszędzie w pewnego rodzaju milczącym, lecz stałym i nieodmiennym porozumieniu co do tego, by nie podnosić płac roboczych powyżej istniejącej stopy. Naruszenie tego porozumienia stanowi wszędzie czyn jak najbardziej niepopularny, a sąsiedzi i współtowarzysze takiego pracodawcy robią mu z tego powodu zarzuty”. Por. A. Smith: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Warszawa 1954, t. I, s. 86.

dzia do pracy” (czyli maszyny i urządzenia produkcyjne) „przedmiotem wyłączności będące” stały się niezbędnym elementem procesu produkcyjnego.

Bezrobocie, jako następstwo zmonopolizowania środków produkcji w rękach jednej klasy społecznej, jest nie tylko dowodem wad systemu społecznego, w którym to zjawisko występuje, lecz również jego nieracjonalności z punktu widzenia ekonomicznego. Stosunki społeczne, które sankcjonują bezrobocie, hamują tym samym rozwój gospodarczy kraju, gdyż akceptują fakt niewykorzystania w pełni potencjału wytwórczego społeczeństwa.²⁰

W ten sposób „wyłączność kapitału” wyciska swoje znamię na układzie stosunków społecznych. Własność środków produkcji jest przywilejem stosunkowo nielicznej grupy ludzi, natomiast pozostała część społeczeństwa pozbawiona możliwości posiadania własnych kapitałów bądź nie znajduje zatrudnienia, bądź też zmuszona jest pracować za pomocą cudzych narzędzi znajdując się w całkowitej zależności od klasy kapitalistów. Kamiński maluje ponury obraz społeczeństwa, w którym występuje monopol na środki produkcji (nota bene jest to odbicie stosunków kapitalistycznych w Europie Zachodniej). „Więc z jednej strony przedstawia się widok posiadaczy kapitału uwolnionych od obowiązku pracy, z drugiej zaś widok biednych z trudnością podobać mu zdolnych. Pierwszych obdziela hojnie rozdawnictwo — nad zasługi albo nawet bez żadnej zasługi, drugich zaś skąpo i niżej od zasług, które im jeszcze pozwolono położyć, które im jeszcze nie zostały zaprzeczone przez pogwałcenie prawa do pracy, wynikające z wyłączności kapitału”.²¹ Niska opłata za siłę roboczą nie pozwala robotnikom zerwać więzów zależności od właścicieli kapitału i przekształcić się w drobnych producentów. Przejście z klasy proletariuszy do warstwy producentów drobnotowarowych wymagałoby uprzedniego nagromadzenia odpowiedniej ilości kapitału. Ponieważ robotnicy nie mają z czego akumulować pozostają nadal najuboższą klasą społeczeństwa kapitalistycznego.²²

Krytyczne uwagi Kamińskiego pod adresem kapitalizmu jako systemu społecznego koncentrują się na ukazaniu negatywnych skutków monopolizacji środków produkcji w rękach burżuazji: wyzysku człowieka przez człowieka poprzez przywłaszczanie części produktu pracy robotnika przez kapitalistę i bezrobocia szerokich rzesz proletariatu. Należy więc uznać za słuszną tezę Z. Chodkiewicza, że Kamiński zbliżył się do właściwego ujęcia kapitału jako stosunku społecznego, który ustawicznie re-

²⁰ Kamiński: *op. cit.*, s. 276.

²¹ *Ibid.*, s. 277.

²² *Ibidem.*

produkując się przynosi z jednej strony wzrost nędzy, z drugiej wzrost bogactwa.²³

Fakt, że w warunkach istnienia wyłączności kapitału właściciele środków produkcji przywłaszczają część nieopłaconej pracy robotników najemnych w postaci produktu dodatkowego nie upoważnia — zdaniem Kamińskiego — do wysunięcia postulatu, by w sprawiedliwym ustroju społecznym kapitał nie dawał prawa do jakiegokolwiek dochodu. Jednakże w wyższej fazie rozwoju społecznego możliwość posiadania przez każdego człowieka własnego warsztatu pracy sprawiłaby, że funkcjonujący uprzednio na zasadach wyłączności kapitał z konieczności ulegałby przekształceniu w zwykły zasób. W społeczeństwie drobnych producentów towarowych, bo do takiego modelu ustroju społeczno-gospodarczego sprowadza się wizja przyszłego ustroju u Kamińskiego, nadwyżki produkcyjne pozostające po zaspokojeniu potrzeb reprodukcji prostej stawałyby się zasobem, czyli bogactwem, którego konsumpcja odłożona została na przyszłość. W takim ustroju społecznym nie byłoby miejsca na niesprawiedliwość i nadużycia przy podziale bogactwa społecznego, gdyż żaden człowiek nie czerpiąc dochodu z tej części kapitału, która by jemu za narzędzie pracy nie służyła, nie mógłby się uwolnić od obowiązku pracy.²⁴

W społeczeństwie w którym stosunki społeczne przyjmują charakter „dobrej woli”, zjawisku oddzielania kapitału od pracy (jeśli takowe zjawisko występuje na skutek bądź naturalnej niemożności wytwarzania narzędzi pracy przez pewnych ludzi, bądź też jeśli niektórzy członkowie społeczeństwa konsumując cały dochód tym samym dobrowolnie wyrzekają się posiadania na własność środków produkcji) towarzyszy wynagrodzenie obydwu czynników produkcji proporcjonalne do wartości usług przez nie świadczonych. Powyższa sytuacja, o ile wystąpi, będzie wyrazem dobrowolnej umowy obydwu stron i pozostanie aktualną dopóty, dopóki dotychczasowy pracownik najemny nie zechce posiadać własnego warsztatu pracy.²⁵ Kamiński nie wyjaśnia bliżej praktycznych sposobów realizacji tej, nakreślonej przez niego, w wizji ustroju sprawiedliwości społecznej, możliwości nabycia w każdej chwili przez członków społeczeństwa własnego warsztatu pracy. Poprzestaje jedynie na stwierdzeniu, że taka ewentualność jest skuteczną rękojmą sprawiedliwego wynagrodzenia pracy żywej. Jest to niewątpliwie wysoce utopijny postulat w teorii ekonomicznej Henryka Kamińskiego.

W sprawiedliwym ustroju społecznym, w którym każdy człowiek ma

²³ Por. Z. Poniatowski, J. Bibrowska, Z. Chodkiewicz: *Wstęp [do] H. Kamińskiego: Wybór pism*. Warszawa 1953, s. XLIV.

²⁴ Kamiński: *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 277—278.

²⁵ *Ibid.*, s. 281.

zagwarantowane prawo do pracy, w przypadku oddzielenia kapitału od pracy żywej ma miejsce konkurencja czasowo wolnych kapitałów i siły roboczej. Ta konkurencja nabywców i sprzedawców siły roboczej koryguje proporcje podziału wartości nowo wytworzonej na dochód od kapitału i opłatę siły roboczej.²⁶ W ustroju tym — zdaniem Kamińskiego — w miarę dalszej akumulacji wzrośnie podaż kapitałów i zaostry się walka konkurencyjna między ich posiadaczami. Skutki tej walki konkurencyjnej będą dwojakiego rodzaju:

1) wzrośnie wydajność pracy, a tym samym podwyższy się wynagrodzenie za pracę żywą,

2) obniży się stopa dochodu od kapitału na rzecz odpowiednio wyższej opłaty za pracę robotników najemnych. Autor *Filozofii ekonomii materialnej* sądzi przy tym, że nawet w kapitalizmie, gdzie istnieje monopol na środki produkcji, konkurencją między właścicielami kapitału będzie łagodziła negatywne następstwa „wyłączności kapitału” obniżając zyski kapitalistów, a zwiększając płace robocze.²⁷

3. REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA A SYTUACJA MATERIALNA MAS PRACUJĄCYCH W KAPITALIZMIE

Począwszy od trzeciego ćwierćwiecza XVIII stulecia najpierw w Anglii, a z nastaniem XIX wieku również na kontynencie, coraz powszechniejsze stosowanie maszyn doprowadziło do szybkiego wzrostu produkcji przemysłowej. W wyniku rewolucji przemysłowej krzepła i umacniała swe pozycje ekonomiczne burżuazja przemysłowa sięgając zarazem coraz śmielej po ster rządów w państwie. Jednocześnie rosła liczebnie klasa robotnicza, klasa ludzi pozbawionych własności środków produkcji. Obok niewątpliwie dodatnich stron rewolucja przemysłowa niosła również negatywne następstwa dla społeczeństw uprzemysławiających się krajów. Postęp techniczny niszczył bezlitośnie dotychczasowych drobnych producentów pogłębiał polaryzację majątkową społeczeństwa kapitalistycznego spychając dotychczasowych właścicieli warsztatów rzemieślniczych w szeregi proletariatu. Maszyna, jako czynnik substytucyjny w stosunku do pracy rąk ludzkich, spowodowała również ogromne pogorszenie sytuacji materialnej klasy robotniczej: obniżkę płac roboczych i powszechne zjawisko bezrobocia. Nic też dziwnego, że problemy postępu technicznego, i skutków przez niego wywoływanych, stały się tema-

²⁶ *Ibid.*, s. 281—282.

²⁷ *Ibid.*, s. 282. Rozumowanie Kamińskiego odnośnie roli konkurencji kapitalistycznej w ustalaniu wysokości stopy zysku opiera się na tezie Adama Smitha głoszącej, że konkurencja ta prowadzi do obniżania się zysku na rzecz wzrostu płac roboczych. Por. Smith: *op. cit.*, t. I, s. 110—114.

tem zainteresowań czołowych ekonomistów Europy Zachodniej (Anglii i Francji) piszących w pierwszych dziesiątkach XIX wieku.

Zapalonym zwolennikiem stosowania nowych technik produkcji był Dawid Ricardo. Zafascynowany możliwościami szybkiego wzrostu rozmiarów produkcji dzięki wdrażaniu postępu technicznego Ricardo początkowo nie dostrzegał związku między rewolucją przemysłową a pogarszającymi się warunkami bytowymi klasy robotniczej. Sądził nawet — jak sam później przyznał — że zastosowanie maszyn przyniesie też korzyść robotnikom dzięki potaniu dóbr konsumpcyjnych.²⁸ Pogląd swój zmodyfikował dopiero w trzecim wydaniu *Zasad ekonomii politycznej i opodatkowania*, do którego dołączył rozdział „O maszynach”. Dochodzi w nim do niektórych trafnych wniosków. Stwierdza między innymi że:

- 1) zastosowanie maszyn wytwarza nadmiar rąk do pracy,
- 2) maszyna konkuruje ustawicznie z pracą, stanowiąc środek przeciwdziałający zwyżce płac,
- 3) korzyści wynikające ze zwiększenia siły produkcyjnej pracy nie przypadają robotnikom produkcyjnym, lecz kapitalistom — powodując wzrost liczby pracowników nieprodukcyjnych oraz wzrost produkcji luksusowej dla potrzeb kapitalistów,
- 4) wzrost popytu na pracę dokonuje się wolniej niż przyrost kapitału.²⁹

Mimo wielu negatywnych aspektów, jakie niesła rewolucja przemysłowa, mimo szczerego humanitaryzmu i współczucia dla klasy robotniczej, Ricardo z najgłębszym przekonaniem zalecał stosowanie postępu technicznego. Pod tym względem różnił się od Sismondiego, który z uwagi na interesy drobnych producentów i rosnącą pauperyzację klasy robotniczej domagał się zwolnienia tempa postępu technicznego i ograniczenia zastosowania maszyn do produkcji.

Problemom towarzyszącym stosowaniu postępu technicznego w ustroju kapitalistycznym poświęca również sporo uwagi Henryk Kamiński. Postęp techniczny jest według niego jedną z głównych dźwigni wzrostu wydajności pracy. Te pozytywne aspekty wdrażania nowej techniki produkcji nie przesłaniają jednak Kamińskiemu wielu stron negatywnych, które — jego zdaniem — z całą jaskrawością uwidaczniają się w warunkach zmonopolizowania środków produkcji w rękach jednej klasy społecznej. Zdaje on sobie sprawę z faktu, że wprowadzaniu innowacji technicznych, wywierających skądinąd dobroczynny wpływ na życie ludności, towarzyszą zakłócenia w funkcjonowaniu mechanizmu gospodarczego. Powstaje wówczas konieczność likwidacji pewnych stanowisk pracy, a jednocześnie uprzednio zatrudnieni pracownicy zmuszeni są do szuka-

²⁸ D. Ricardo: *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*. Warszawa 1957, s. 452—453.

²⁹ Por. Z. J. Wyrozembski: *Wstęp* [do:] Ricardo: *op. cit.*, s. XCIII.

nia nowych źródeł zarobkowania, z czym łączy się najczęściej potrzeba zmiany kwalifikacji.³⁰

W warunkach ustroju sprawiedliwości społecznej trudności związane z przejściem na nową technikę produkcji są znikome w porównaniu do korzyści, jakie ona z sobą niesie. W kapitalistycznych krajach Europy Zachodniej rewolucja przemysłowa spowodowała jednak katastrofalne skutki. W krajach tych „(...) gdzie najwyżej wygórowały oświata, przemysł, rękodzieła, wynalazki zdające się rokować całemu rodowi ludzkiemu powszechny dostatek” obok niebywałego przepychu znaleźć można nie tylko pojedyncze przykłady ubóstwa, lecz „(...) prawie oddzielny naród proletariuszów, wyrzucony z reszty towarzystwa (...)”. „Konie kursowe, psy i inne zwierzęta najtroskliwiej bywają pielęgnowane, a człowiek proletariusz wolną męczarnią zabijany bywa zarazem na ciełe i na umyśle, męczarnią każdej chwili, która mu nie pofolguje od kolebki aż do grobu, a która nazywa się nędzą”.³¹ Szczególnie nieludzkim przykładem wyzysku w kapitalizmie jest powszechne zatrudnienie dzieci w fabrykach. Zjawisko to jest tak powszechne, iż stało się przedmiotem wielu debat najwyższych organów ustawodawczych Anglii i Francji. Widmo głodu wiszące nad robotnikiem niczym miecz Damoklesa odbiera mu radość życia i pozbawia uczuć właściwych naturze człowieka.³²

W krajach kapitalistycznych wynalazki techniczne miały „wzmacniać powszechny dostatek całego rodu ludzkiego” spowodowały zupełnie odwrotny skutek. Nędza najniższych warstw ludności — pisze Kamieński — rośnie w zawrotnym tempie w miarę wdrażania nowej techniki produkcji, czynnika substytucyjnego w stosunku do pracy rąk ludzkich. Postęp techniczny w warunkach kapitalistycznych stosunków produkcji stał się więc zaprzeczeniem samej idei postępu w opanowaniu przyrody przez człowieka. Pogłębił on przede wszystkim polaryzację ludności pod względem osiąganych dochodów. Maszyny zwiększając wydajność pracy ludzkiej i obniżając koszty produkcji wzbogacają klasę kapitalistów, dostarczają konsumentom tańszych wyrobów, ale jednocześnie pokazują liczbę robotników wyrzucają na bruk, wtrącają ich w stan nędzy i „(...) wypierają gwałtownie z rzędu społeczeństwa, które odtąd nie ma już dla nich chleba i przytułku na ziemi”.³³ Wyjątkowo trudną sytuację mate-

³⁰ Kamieński: *op. cit.*, s. 284—285.

³¹ H. Kamieński: *Obraz porównawczy pauperyzmu* [w:] Kamieński: *op. cit.*, s. 360—361.

³² *Ibid.*, s. 361—362.

³³ *Ibid.*, s. 362. Jako szczególny dowód nieludzkiego traktowania bezrobotnych Kamieński podaje domy ubogich w Anglii. Pisze on, że rozdziela się w nich małżeństwa i rodziców od dzieci, a ich mieszkańców używa do najcięższych prac, które w innych krajach, stojących na niższym szczeblu rozwoju cywilizacyjnego, zostały w daleko wyższym stopniu zmechanizowane. *Ibid.*, s. 370—371.

rialną proletariatu zachodnioeuropejskiego, zdaniem Kamińskiego, można określić lapidarnie wyrażeniem „brak pracy”. W wyrażeniu tym koncentrują się bowiem wszystkie problemy pauperyzmu klasy robotniczej przodujących w dziedzinie nauki i oświaty oraz w rozwoju przemysłu i handlu kapitalistycznych krajów Europy Zachodniej.³⁴

Te ciężkie warunki bytowania klasy robotniczej Anglii i Francji, które Kamiński w sposób lakoniczny nakreślił zarówno w *Filozofii ekonomii materialnej*, jak i w artykule *Obraz porównawczy pauperyzmu*, przywodzą na myśl obraz sytuacji proletariatu zawarty w pracy Fryderyka Engelsa *Położenie klasy robotniczej Anglii*. W pracy tej, napisanej na przełomie lat 1844/1845 i opublikowanej w roku 1845³⁵, Engels nakreślił szeroką panoramę warunków życia i pracy wszystkich grup proletariatu angielskiego, ukazał skutki konkurencji kapitalistycznej będącej jego zdaniem „(...) wyrazem stale panującej we współczesnym społeczeństwie obywatelskim wojny wszystkich przeciw wszystkim.”³⁶ Ponieważ w wojnie tej — jak pisze Engels — bronią, za pomocą której prowadzi się walkę jest kapitał, wszystkie ujemne skutki spadają na proletariat. Pozbawiony środków do egzystencji robotnik „(...) jest na tyle szczęśliwy, że otrzyma pracę, tzn. jeżeli burżuazja wyświadczy mu tę łaskę, że zechce się bogacić jego kosztem — to oczekuje go wynagrodzenie, które wystarcza zaledwie na to, by nie wyzionąć ducha”.³⁷

Engels zwraca uwagę na negatywne skutki, jakie pociągnęła za sobą rewolucja przemysłowa. Powstanie przemysłu fabrycznego i wielkich miast, będących skupiskami proletariatu, zlikwidowało ślady patriarchalnego stosunku pomiędzy robotnikami a chlebodawcami, stało się przyczyną szerzenia się wielu chorób i epidemii zbierających obfite żniwo w ubogich dzielnicach robotniczych. Każda nowa maszyna — konkluduje Engels — powoduje bezrobocie, nędzę i ubóstwo, a w takim kraju jak Anglia, gdzie i bez tego prawie zawsze istnieje „nadliczbowa ludność” zwolnienie z pracy jest najgorszą klęską, jaka może spotkać robotnika.³⁸

Zdaniem Kamińskiego czynnikiem, który pogłębia pauperyzację klasy robotniczej jest również brak stabilności w gospodarce kapitalistycznej. Nie pisze on wprawdzie o kryzysach nadprodukcji — zjawisku po-

³⁴ *Ibid.*, s. 362—363.

³⁵ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że *Położenie klasy robotniczej w Anglii*, to pierwsza większa praca twórców socjalizmu naukowego, z którego szersze fragmenty drukowane były w języku polskim. Już w 1846 poznańskie czasopismo „Rok” drukowało większe fragmenty dzieła młodego Engelsa opatrując je pochlebną recenzją.

³⁶ F. Engels: *Położenie klasy robotniczej w Anglii*. [w:] K. Marks i F. Engels: *Dzieła*. T. II, Warszawa 1961, s. 358.

³⁷ *Ibid.*, s. 301.

³⁸ *Ibid.*, s. 427.

wtarzającym się co pewien czas w krajach zaawansowanych w rozwoju gospodarczym, któremu to zjawisku poświęcił wiele uwagi w swych pracach Sismondi, wskazuje jednak na zależność struktury produkcji od zmieniającego się popytu klas uprzywilejowanych. Te zmiany w wielkości i strukturze produkcji dokonujące się pod wpływem czynników rynkowych są, w jego przekonaniu, jedną z przyczyn masowego bezrobocia w kapitalizmie. W warunkach istnienia przemysłu fabrycznego robotnik ma bowiem poważne trudności z przekwalifikowaniem się, gdyż obsługiwane maszyny wymaga odpowiedniego przygotowania zawodowego.³⁹

Revolucja przemysłowa — stwierdza Kamiński — w warunkach systemu kapitalistycznego nie spełnia w pełni pokładanych w niej nadziei. Przyniosła ona z jednej strony wzrost bogactwa właścicielom kapitału, z drugiej strony stała się przyczyną powszechnego ubóstwa w niższych warstwach ludności. Nic też dziwnego, że stosunek robotników do innowacji technicznych nie pokrywa się ze stanowiskiem ludności jako całości. Proletariat, którego warunki bytowania gwałtownie pogorszyły się, nie jest zainteresowany, a niekiedy nawet przeciwny wprowadzeniu postępu technicznego; dobro całej ludzkości wymaga jednak stosowania nowej techniki, by człowiek mógł skutecznie panować nad otaczającą go przyrodą.⁴⁰

W przekonaniu Henryka Kamińskiego pozytywne skutki rewolucji przemysłowej przeważają w sposób zdecydowany nad negatywnymi. Z tych względów, mając na uwadze interes najniższych warstw ludności, nie powinno się zmierzać do zahamowania postępu technicznego, lecz nadać mu taki kierunek, by całe społeczeństwo korzystało z efektów wzrostu wydajności pracy. Ujemnych następstw postępu technicznego nie należy więc dopatrywać się w samym fakcie stosowania maszyn, zastępujących pracę rąk ludzkich, lecz w charakterze ustroju społecznego. Środki zaradcze winny sprowadzać się więc do określonej polityki społecznej, tj. ażeby ci którzy korzystają z dobrodziejstw nowej techniki sami ponosili koszty związane z wdrażaniem postępu technicznego.⁴¹

Negatywne konsekwencje rewolucji przemysłowej, w przeświadczeniu autora *Filozofii ekonomii materialnej* są prawie niezauważalne, jeżeli przejście na wyższy poziom techniki „(...) odbywać się może naturalnie i bez czyjegokolwiek cierpienia (...)”, jeśli dotychczasowi robotnicy manufaktur i wyrugowani konkurencją produkcji fabrycznej rzemieślnicy mają możliwość wykonywania pracy „równie skutecznie i za tymże samym wynagrodzeniem”. Jest to realne wtedy, kiedy zmniejszenie zatrudnienia w jednej gałęzi przemysłu jest zsynchronizowane ze wzrostem

³⁹ Kamiński: *Obraz porównawczy pauperyzmu...*, s. 363—364

⁴⁰ *Ibid.*..., s. 364.

⁴¹ Kamiński: *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 285.

popytu na siłę roboczą w innych dziedzinach produkcji i przy założeniu mającym walor rzeczywistości, że gospodarka narodowa nie osiągnęła jeszcze stanu maksymalnego zatrudnienia.⁴² W sytuacji kiedy mimo zastosowania określonych instrumentów polityki społecznej pojawią się pewne trudności na rynku pracy, będą one miały charakter przejściowy, po czym cała gospodarka korzystać będzie z efektów wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów produkcji.

Ofiary, jakie ponosi społeczeństwo na rzecz przestawienia gospodarki na wyższy poziom techniki są bardzo dotkliwe i bolesne w wypadku, kiedy ludzie wykonujący uprzednio określone zawody nie mogą znaleźć zatrudnienia w innych gałęziach produkcji, czyli „(...) znajdują się w sztucznej niemożności pracowania (...)”, co w praktyce oznacza zaprzeczenie prawa do pracy. Czy możliwe jest jednak, by produkcja dóbr materialnych zaspokoila kiedykolwiek w pełni wszystkie potrzeby ludzkie? — zapytuje Kamiński. Czy kiedykolwiek praca człowieka może być zbędna z punktu widzenia interesów społeczeństwa? Odpowiedź Kamińskiego — filozofa i ekonomisty, pełnego wiary i optymizmu w nieograniczone możliwości rozwoju społeczeństwa ludzkiego, jest łatwa do przewidzenia. W warunkach ustroju sprawiedliwości społecznej rozszerzający się wachlarz potrzeb ludzkich będzie stwarzał wzrastające zapotrzebowanie na dobra konsumpcyjne i usługi. Szybki wzrost produkcji dzięki stosowaniu postępu technicznego nie będzie więc przyczyną bezrobocia, jak stało się to w społeczeństwie kapitalistycznym.⁴³

Polemizując z Malthusem Kamiński z naciskiem podkreśla, że nie można dopatrywać się przyczyn bezrobocia w czynnikach biologicznych, w nadmiernym rozmnażaniu się ludności,⁴⁴ gdyż u podłoża tego zjawiska tkwi niesprawiedliwość stosunków społecznych opartych na zmonopolizowaniu środków produkcji w rękach jednej klasy społecznej i na wyzysku klasy pracującej przez właścicieli kapitału. W uprzemysławiających się i rewolucjonizujących swoją technikę produkcjach społeczeństwach Europy Zachodniej eksploatowana i spychana na dno nędzy klasa proletariatuszy nie ma w tych warunkach możliwości zdobycia odpowiednich kwalifikacji zawodowych, dających jej pewność wykonywania ciężącego na każdym człowieku obowiązku pracy. I to stanowi drugą, w przekonaniu Kamińskiego, przyczynę bezrobocia. Sedno problemu sprowadza się więc do stworzenia takich mechanizmów funkcjonowania gospodarki, które zagwarantowałyby każdemu człowiekowi prawo do pracy.⁴⁵

Kamiński podziela współczucie, jakie żywił Sismondi w stosunku do

⁴² *Ibid.*, s. 286.

⁴³ *Ibid.*, s. 286—287.

⁴⁴ Kamiński: *Obraz porównawczy pauperyzmu...*, s. 369.

⁴⁵ Kamiński: *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 287.

wyzyskiwanych robotników, nie zgadza się jednak z jego sugestiami wstrzymania tempa przeobrażeń technicznych. Pod adresem ekonomistów wysuwa natomiast postulat opracowania właściwych zasad organizacji przemysłu i racjonalnego zatrudnienia zgodnie z interesem całego społeczeństwa.⁴⁶

Autor *Filozofii ekonomii materialnej* podkreśla z naciskiem, że w przypadku gdyby proponowane przez niego posunięcia w zakresie polityki społecznej nie doprowadziły do pożądaných rezultatów i substytucja siły roboczej przez maszyny w dalszym ciągu wiodłaby do bezrobocia i pauperyzmu szerokich rzesz ludności, to nie byłby to dla niego żaden argument przeciwko stosowaniu postępu technicznego.⁴⁷

Podobnie jak wielu ekonomistów pierwszej połowy XIX wieku Kamiński jest entuzjastą postępu technicznego. To co jednak odróżnia stanowisko Kamińskiego od poglądów ekonomistów burżuazyjnych, np. Saya, to nie fakt dostrzegania negatywnych następstw rewolucji przemysłowej (związek między mechanizacją produkcji a pogorszeniem się warunków bytowania klasy robotniczej był sprawą oczywistą dla ekonomistów burżuazyjnych), lecz dopatrywanie się przyczyn zła w kapitalistycznych stosunkach produkcji i poszukiwanie środków zaradczych, które wyeliminowałyby z życia społecznego bezrobocie i powszechne ubóstwo klas pracujących. Tym środkiem zaradczym według Kamińskiego miało stać się urzeczywistnienie sprawiedliwych stosunków społecznych opartych na „dobrej woli” i zagwarantowanie wszystkim ludziom prawa do pracy.

4. EKONOMICZNE I SPOŁECZNE FUNKCJE PAŃSTWA

Ekonomiści burżuazyjni krajów Europy Zachodniej, piszący w drugiej połowie wieku XVIII i w początkach wieku XIX, poświęcali stosunkowo dużo uwagi sprawom funkcjonowania gospodarki, starając się określić optymalny, z punktu widzenia interesów rozwoju ekonomicznego kraju, zakres ingerencji państwa w sprawy gospodarcze. Zdecydowaną przewagę zdobyły w tym czasie hasła liberalizmu gospodarczego, które głosili już fizjokraci. Zwolennikiem zasad liberalizmu gospodarczego był też Adam Smith. Obszerną część swego dzieła *Bogactwo narodów* (księga V *O dochodach panującego lub państwa*) poświęcił wykazaniu nieudolności administracji państwowej w kierowaniu podległymi jej dziedzinami gospodarki i wyprowadził stąd wniosek o konieczności rewizji do-

⁴⁶ Kamiński: *Obraz porównawczy pauperyzmu...*, s. 369.

⁴⁷ Kamiński: *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 288—289.

tychczasowych sposobów funkcjonowania gospodarki kraju.⁴⁸ Ideałem jego była gospodarka w pełni rynkowa, w której rola państwa ograniczała się do zapewnienia obronności kraju, poszanowania zasad praworządności i troski o infrastrukturę gospodarczą: budowę i konserwację dróg, mostów, kanałów i portów umożliwiających rozwój handlu.

Postulaty wysunięte przez Smitha odnośnie roli państwa w gospodarce kraju były wykładnią poglądów i dążeń przodującej w owym czasie klasy społecznej — burżuazji przemysłowej. Hasła liberalizmu gospodarczego propagowała również ekonomia wulgarna. Według Saya właściwa rola państwa winna się ograniczać do rozbudowy infrastruktury gospodarczej, troski o upowszechnienie oświaty, rozwój nauki i kultury jako tych dziedzin, które pośrednio wpływają na wzrost bogactwa kraju. Najważniejszą jednak funkcję państwa Say upatrywał w „(...) zapewnieniu bezpieczeństwa osób i własności (...)”, sprowadzając tym samym funkcje państwa do roli „stróża nocnego” — obrońcy własności kapitalistów.⁴⁹

Poglądy Kamińskiego na temat ekonomicznej roli państwa ukształtowały się pod wpływem tez ekonomii burżuazyjnej anglo-francuskiej. Nic też dziwnego, że kategorię rynku, podobnie jak szereg innych kategorii ekonomicznych właściwych systemowi kapitalistycznemu, w postaci zmodyfikowanej przenosi on do ustroju sprawiedliwości społecznej. Polemizując z koncepcjami francuskich socjalistów utopijnych (Saint-Simona i jego uczniów), którzy w imię realizacji zasad sprawiedliwości społecznej postulowali potrzebę wprowadzenia scentralizowanych form zarządzania gospodarką Kamiński pisze, iż uważa „(...) takowy pomysł za rzecz wielce niepraktyczną, której wprowadzenie w rzeczywistość miałyby szkodzić społeczeństwu a w żadnym razie nie mogłoby przynieść korzyści, ponieważ się sprzeciwia samej jego naturze”. Przyznaje jednak zarazem, że powstanie tego typu koncepcji jest reakcją na niedomogi systemu gospodarki kapitalistycznej będącego zaprzeczeniem zasad wolnej konkurencji.⁵⁰

W przekonaniu Kamińskiego przejęcie w zarząd przez państwo spraw gospodarczych kraju odbiłoby się negatywnie na wzroście produkcji, a tym samym na możliwościach zaspokojenia potrzeb ludności. Państwo nie ma bowiem właściwego rozeznania w strukturze zmieniających się

⁴⁸ Opowiadając się zasadniczo przeciwko ingerencji państwa w sferę gospodarczą, Smith dopuszcza pewne wyjątki wskazując na pozytywne strony działalności ekonomicznej państwa w republikach kupieckich: Hamburg, Wenecja. Wątpliwości budzi jednak — jego zdaniem — możliwość powierzania tego typu przedsięwzięć rządowi angielskiemu, który „(...) nigdy nie wslawił się dobrą gospodarką”. Por. A. Smith: *op. cit.*, t. II, s. 573—574.

⁴⁹ Por. J. B. Say: *Traktat o ekonomii politycznej czyli prosty wykład sposobu, jak się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa*. Warszawa 1960, s. 325—327.

⁵⁰ H. Kamiński: *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 332.

potrzeb ludności, które ujawniają się w sposób spontaniczny na rynku. Jedynie więc samoczynny mechanizm rynkowy może w najlepszym stopniu decydować o alokacji zasobów pracy żywej i uprzedmiotowionej między różne dziedziny wytwarzania, a zarazem służyć jako skuteczne narzędzie podziału wytworzonego bogactwa w myśl zasady „stosownie do zasług”.⁵¹

Rolę państwa sprowadza Kamiński do ustanowienia sprawiedliwych stosunków społecznych, wyklucza natomiast udział państwa w procesach tworzenia i podziału bogactwa.⁵² Z chwilą dokonania niezbędnych reform ustrojowych, a tym samym likwidacji poprzedniej bazy ekonomiczno-społecznej i ustanowienia nowych stosunków własnościowych kończy się aktywna rola aparatu władzy państwowej.

W sprawiedliwym ustroju społecznym państwo wykonuje te funkcje, które są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania każdego organizmu społecznego, a które nie mogą być zrealizowane wysiłkiem poszczególnego człowieka, gdyż wymagają zespolenia organizacyjnego i współpracy wszystkich jednostek ludzkich wchodzących w skład społeczeństwa. Państwo zajmuje się więc opieką prawną, wymiarem sprawiedliwości, sprawami obronności kraju, podlegają mu też „zakłady publiczne dla powszechnego pożytku” (chodzi zapewne przede wszystkim o szkolnictwo).⁵³

Wykonanie tego typu funkcji wymaga odpowiednich środków finansowych, które państwo czerpie ze świadczeń materialnych ludności, zwanych przez Kamińskiego „ciężarami publicznymi”. Odpowiednie rozłożenie „ciężarów publicznych” między poszczególnych obywateli leży w gestii władzy państwowej, a fakt ten jest „(...) jedyną rzeczą, w której funkcje polityczne wywierają wpływ bezpośredni na rozdawnictwo bogactw, a tym samym na funkcje materialne od niego zależne (...)”.⁵⁴ Z tych też względów problemy obciążeń finansowych ludności na rzecz budżetu państwa i sposób rozdysponowania wydatków publicznych wchodzą w pewnej mierze w zakres nauki ekonomii materialnej.

W przekonaniu Kamińskiego sam fakt korzystania ze świadczeń publicznych w żadnym wypadku nie powinien pociągać za sobą proporcjonalnego w stosunku do czerpanych korzyści udziału w kosztach utrzymania aparatu państwowego. W warunkach istnienia stosunków społecznych opartych na „dobrej woli”, społeczeństwo jako organizm produkcyjno-społeczny:

- a) decyduje o strukturze wydatków publicznych,

⁵¹ *Ibid.*, s. 224.

⁵² *Ibid.*, s. 225—226.

⁵³ *Ibid.*, s. 295.

⁵⁴ *Ibid.*

b) wyznacza proporcje w jakich poszczególni obywatele winni partycypować w finansowaniu wydatków publicznych.⁵⁵

Obciążenia ludności na rzecz państwa mogą występować bądź w postaci „usług bezpośrednich”, czyli nieodpłatnego wykonywania pewnych funkcji dla ogółu społeczeństwa, bądź też w formie opodatkowania dochodów ludności. Podatki są w przekonaniu Kamińskiego ważnym instrumentem polityki społecznej, niewłaściwy ich rozkład jest zaprzeczeniem sprawiedliwych zasad podziału dochodu narodowego, z wszystkimi konsekwencjami z tego faktu wypływającymi. Wzysk człowieka przez człowieka jest jak najbardziej widoczny, jeżeli ciężar finansowania wydatków państwowych spada na jedne klasy społeczne podczas gdy pozostałe warstwy ludności zwolnione są od opłat na poczet skarbu państwa, bądź też partycypują w tych świadczeniach w stopniu nieproporcjonalnym do posiadanych dochodów. Zdaniem autora „Filozofii ekonomii materialnej”: „Jest to rodzaj przymusu bezpośredniego funkcjami politycznymi dokonanego nad słabszymi, równa się bowiem prostemu zaborowi; tym zaś odróżnia się nieco od ogólnych jego znamion, że nie zawsze nosi cechę wyraźną bezpośredniego ucisku pojedynczego człowieka nad pojedynczym człowiekiem”.⁵⁶ Przykładem rażącej niesprawiedliwości społecznej jest w przekonaniu Henryka Kamińskiego fakt, że klasa robotnicza, która nie ma nawet zagwarantowanego prawa do pracy, ponosi ciężar wydatków państwowych umożliwiając w ten sposób warstwom panującym i uprzywilejowanym w hierarchii społecznej osiągnięcie dodatkowych zysków. Takim krajem zdaniem Kamińskiego jest Anglia gdzie warstwy pracujące zmuszone są opłacać swoistego rodzaju haracz na rzecz właścicieli ziemskich na skutek wprowadzenia ceł zbożowych, a co za tym idzie podrożeń artykułów żywnościowych.⁵⁷ Kamiński występuje więc, podobnie jak Sismondi⁵⁸, przeciwko systemowi podatków pośrednich, które były najbardziej dokuczliwe dla klas najuboższych. Sprzeciwia się znanej tezie D. Ricardo, że podatek od pól rolnych i artykułów pierwszej potrzeby nie pogarsza w dłuższych odcinkach czasowych położenia klasy robotniczej, gdyż wywołuje wzrost płac a obniżkę zysków.⁵⁹

Reasumując powyższe rozważania należy podkreślić, że co prawda

⁵⁵ *Ibid.*, s. 294.

⁵⁶ *Ibid.*, s. 296.

⁵⁷ *Ibid.*, s. 336—337.

⁵⁸ Zdaniem Sismondiego skasowanie wszystkich podatków bezpośrednich (co proponował m.in. Say i oparcie dochodów państwa na podatkach od spożycia) byłoby posunięciem bardzo niesprawiedliwym i niehumanitarnym, gdyż równałoby się przerzuceniu ciężaru finansowania wydatków państwowych przede wszystkim na barki najuboższych warstw ludności. Por. *Simonde de Sismondi: op.cit.*, t. II, s. 169.

⁵⁹ Por. *Ricardo: op.cit.*, s. 178—180.

w kwestii ustalenia funkcji gospodarczych aparatu władzy państwowej, Kamiński pozostawał pod przemożnym wpływem też ekonomii burżuazyjnej, to jednak społeczna rola państwa w jego systemie ekonomicznym różni się od podobnego typu ujęć w ekonomii anglo-francuskiej. W rozumieniu ekonomistów klasycznych i wulgarnych główna rola państwa winna sprowadzać się do obrony stanu posiadania klasy kapitalistów; innymi słowy państwo winno stać na straży istniejącego porządku społecznego. Wizja ustroju społecznego Henryka Kamińskiego to wizja społeczeństwa sprawiedliwości społecznej. W tymże ustroju rola państwa sprowadza się przede wszystkim do zwalczania źle pojmowanego interesu osobistego, „który wyraża jednostronną dowolność” w imię „uświęcenia dobrze zrozumianego wzajemnego interesu”.⁶⁰

Samo ustanowienie stosunków opartych na „dobrej woli”, czyli sprawiedliwego ustroju społecznego — i tu Kamiński różni się od zachodnioeuropejskich socjalistów utopijnych — może nastąpić nie poprzez zmianę psychiki ludzkiej, lecz w wyniku aktywnej roli aparatu władzy państwowej. Nie jest to jednakże państwo — reprezentant interesów klas uprzywilejowanych — lecz państwo nowego typu, powstałe w wyniku obalenia nadbudowy formacji kapitalistycznej.

РЕЗЮМЕ

В своем основном теоретическом труде „философия материальной экономики человеческого общества” Генрик Каменьский (1813—1866) занимается, в числе других вопросов, проблемами распределения национального богатства, как в капитализме, так и в моделированном им справедливом общественном строе, основанном на мелкой собственности. Категории справедливого общественного строя являются при этом лишь модифицированным отражением анализа реальной капиталистической системы.

Подобно Сизмони, Каменьский отчетливо видит, что степень удовлетворения потребностей населения зависит не только от величины богатства, но прежде всего от путей и принципов его распределения между различные общественные классы и прослойки. Критикуя капитализм, он указывает, что в этом строе непосредственное принуждение („физическое насилие”), свойственное более ранним общественным системам, сменяется посредственным, соответствующим понятию экономического нажима у Маркса. Также и эта форма опирается на „исключительность”, т. е. на монополизацию средств производства в руках одного общественного класса.

Для определения сущности капиталистического строя Каменьский, подобно Р. Оуэну и социалистам Рикардо в Англии, использует теорию стоимости, основанной на труде, восходящую к классическим экономистам. В частности, у Каменьского отчетливо проступают некоторые элементы теории прибавочной стоимости, которые входят в перенятую у Сея категорию „дохода капитала”. По его мнению, прибыль капиталистов, являющаяся частью дохода от капита-

⁶⁰ Т. Камієński: *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 324—325.

ла, следует понимать как отчисление от продукта труда наемных рабочих.

Каменьский, подобно Д. Рикардо, является энтузиастом технического прогресса. Отрицательные последствия индустриальной революции он усматривает в развитии капиталистических производственных отношений, не гарантирующих всем людям права на труд.

Под влиянием англо-французской буржуазной экономики сформировались взгляды Каменьского на экономическую роль государства. Категорию рынка в модифицированном виде он переносит в справедливый общественный строй, делая ее инструментом распределения выработанного богатства согласно принципу „по заслугам”. В его модели справедливой общественной системы государство выполняет только те функции, которые необходимы для правильного функционирования каждого общественного организма: юридическая опека, судопроизводство, оборона, образование.

SUMMARY

In his fundamental theoretical work *Filozofia ekonomiki materialnej ludzkiego spoleczeństwa (Philosophy of Material Economy of Human Society)*, Henryk Kamiński discusses among other things the problems of the division of the national wealth both in capitalist system and in the model of social justice based on small property as created by that system, the categories of the system of social justice being only a modified reflection of the analysis of the actual capitalist system.

Similarly to Sismondi, Kamiński clearly sees that the degree of satisfying the needs of humanity depends not only on the amount of wealth but above all on the manner and the principles of its division among different social strata and classes. Carrying out criticism of capitalism, he points out that in that system the direct pressure, that is the "physical violation" characterizing earlier social systems, has been substituted by indirect pressure which is the counterpart of the Marxist notion of economic pressure. This form, too is based on "exclusiveness" that is the monopoly of the means of production in the hands of one social class.

In order to explain the nature of capitalist system, Henryk Kamiński, like Robert Owen and Ricardian socialists in England, makes use of the theory of value based on work created by classical economists. In Kamiński's theory, one can clearly see certain elements of the theory of surplus value, which falls in the category of the "revenue of the capital" borrowed from Say. In Kamiński's opinion, the profit of capitalists being a part of the income from the capital should be treated as a deduction from a product of the work of wage-earning workers.

Kamiński, like David Ricardo, is enthusiastic about technical progress. He sees the negative consequences of industrial revolution in capitalistic production relations which do not guarantee all people the right to work.

Henryk Kamiński's views on the economic role of the state formed under the influence of the theses of Anglo-French bourgeois economy. He moves the category of the market in a modified version to a system of social justice and makes it a tool of the division of the produced wealth according to the principle „according to deserts”. In his model of a just social system, the state performs only those functions which are necessary for the proper functioning of each social organism: legal protection, jurisdiction, matters of the defensive system of the country, education.